

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgr. lic. Wojciecha Torchalskiego,

pt. *Obecność Maryi w Misterium Chrystusa i Kościoła w myśli teologicznej*

Józefa Ratzingera – Benedykta XVI,

napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Wojciecha Życińskiego, prof. UPJPII
w ramach seminarium z teologii dogmatycznej (Kraków 2017, ss. 183).

Analiza dorobku piśmienniczego Józefa Ratzingera – Benedykta XVI, pozwala dostrzec, że tematyka mariologiczna zajmuje w nim niewiele miejsca. Jego refleksje na temat Maryi mają charakter krótkich analiz, pojawiających się przy okazji podejmowania innych tematów. Dlatego też nie jest łatwo zrekonstruować mariologię Ratzingera. Mimo to zarówno w języku polskim, jak i w innych językach powstały monografie i artykuły, próbujące przybliżyć tę tematykę. Jak na tym tle jawi się dysertacja ks. Wojciecha Torchalskiego? Rozprawa *Obecność Maryi w Misterium Chrystusa i Kościoła w myśli teologicznej Józefa Ratzingera – Benedykta XVI* stanowi dzieło nowatorskie głównie poprzez zastosowany klucz do uporządkowania mariologii Józefa Ratzingera – Benedykta XVI. Tym kluczem jest kategoria relacji. Biorąc pod uwagę zarówno pomysł projektu badawczego, jak i jego solidną realizację, należy w tym miejscu wyrazić słowa uznania nie tylko Doktorantowi, ale także Promotorowi pracy – ks. prof. dr hab. Wojciechowi Życińskiemu.

1. Problematyka, metoda oraz struktura rozprawy

Dysertacja doktorska ks. Wojciecha Torchalskiego stanowi konstruktywną próbę ukazania obecności Maryi w Misterium Chrystusa i Kościoła w myśli teologicznej Józefa Ratzingera – Benedykta XVI. Recenzowana rozprawa składa się ze „Strony tytułowej” (s. 1), „Streszczenia” wraz ze „Słowami kluczowymi” (s. 2), „Spisu treści” (s. 3), „Wykazu skrótów” (s. 4), „Wstępu” (s. 5-15), z trzech rozdziałów, stanowiących zasadniczy trzon pracy (s. 16-160), „Zakończenia” (s. 161-165), oraz „Bibliografii” (s. 166-183).

Tytuł rozprawy jest poprawny pod względem logicznym i precyzyjny. Odzwierciedla to, co znajduje się na jej kartach. Struktura pracy jest spójna, klarowna i logiczna. Prezentuje poszczególne elementy relacji Maryi oraz Chrystusa i Kościoła – kategorie przyjęcia, towarzyszenia i posługiwania, które odzwierciedlają, jak zaznacza Doktorant (s. 14), trzy „zasady”: bycie od Boga, bycie z Bogiem i bycie dla Boga. Autor dysertacji we wstępie deklaruje, że kluczem do zrozumienia mariologii Ratzingera jest miłość, która realizuje się w dialogu (s. 14). W tym kluczu porządkuje również całość rozprawy. Z satysfakcją trzeba odnotować fakt, że we wstępie Doktorant należycie zaprezentował samą strukturę pracy, scharakteryzował jej źródła i przybliżył postać Józefa Ratzingera. Prezentacja metody pracy budzi jednak pewien niedosyt. Obok analizy i syntezy, co Autor wyraźnie deklaruje we wstępie (s. 13), Doktorant posługuje się, choć tego nie deklaruje wyraźnie, również metodą synchroniczną. Nie przedstawia bowiem, poza nielicznymi wyjątkami, ewolucji myśli Ratzingera, lecz całościowy obraz wyłaniający się z kart jego dzieł. Szkoda również, że Doktorant nie prezentuje bardziej szczegółowo *status quaestionis*, co pozwoliłoby lepiej ukazać *novum* rozprawy. Dysertacja nie jest zbyt obszerna, co stanowi jej niewątpliwy walor. Doktorant wykazał się w ten sposób umiejętnością syntezy.

Przedstawianie myśli Ratzingera zawsze jest ciekawe i inspirujące. Stąd rozprawa zawiera wiele wątków bardzo ciekawych, dobrze udokumentowanych tekstami i analizami papieża. W tej dysertacji zyskujemy ważny argument za uprawianiem mariologii, za refleksją nad rolą i miejscem Matki Pana w Kościele.

2. Ocena merytorycznej wartości pracy

Doktorant konsekwentnie realizuje cele, które sobie wyznaczył. W oparciu o gruntowną znajomość literatury źródłowej w sposób metodyczny konstruuje korpus pracy. Z licznych krótkich papieskich wypowiedzi, katechez, kazań tworzy spójny obraz Matki Pana. Autora dysertacji charakteryzuje umiejętność zarówno selekcji materiału badawczego, jak i jego analizy. Dzieła papieży mają to do siebie, że szybko są tłumaczone na różne języki, w tym także na język polski, co z pewnością ułatwiło Doktorantowi zadanie. Niemniej jednak fakt, że poza dwoma publikacjami książkowymi mamy do czynienia raczej z krótkimi i rozproszonymi wypowiedziami, pokazuje, że nie było łatwo zebrać materiał badawczy do analiz. Obszerna bibliografia dowodzi, że Autorowi dysertacji udało się dotrzeć i przeanalizować zarówno sporą liczbę tekstów Józefa Ratzingera, jak i artykułów poświęconych jego mariologii. W pracy zabrakło jednak pewnych opracowań obcojęzycznych. Np. w zeszłym roku (2016 r.) ukazała się ponad 300-stronicowa monografia

R. Hanglera pt. *Juble, Tochter Zion. Zur Mariologie von Joseph Ratzinger/Benedikt XVI*. Z pewnością dysertacja zyskałaby, gdyby również pozycje obcojęzyczne zostały przywołane i przeanalizowane.

Dzięki zastosowanemu przez Doktoranta kluczowi porządkującemu mariologię Ratzingera, udało mu się przedstawić jej najistotniejsze rysy. W dysertacji zostały omówione zarówno dogmaty maryjne, jak i nauka o pośrednictwie i duchowym macierzyństwie Matki Pana. Na kartach rozprawy znajdziemy analizy o charakterze językoznawczym. Autor przywołuje terminy hebrajskie, greckie, łacińskie i niemieckie. Zastosowana transliteracja terminów pochodzących z języka greckiego jest poprawna.

Sposób, w jaki Doktorant nawiązuje do postaci Adrianny von Speyer (s. 22), sugeruje, że uważa on ją za mężczyznę. Myślę, że chodzi tu jednak o *lapsus linguae*.

3. Ocena formalna

Pod względem formalnym konstrukcja pracy jest prawidłowa. Zarówno wstęp, jak i zakończenie zasadniczo zostały zbudowane z uwzględnieniem wymaganych elementów konstytutywnych. Struktura poszczególnych rozdziałów charakteryzuje się wymaganą koherencją. Język dysertacji jest zasadniczo poprawny pod względem stylistycznym i precyzyjny. Mimo troski Doktoranta o jakość i styl i zrozumiałość przekazu, nie ustrzegł się on przed błędami stylistycznymi, literowymi i interpunkcyjnymi. Zapis bibliograficzny oraz przypisy, chociaż nie w pełni zostały skonstruowane zgodnie z wyznaczonymi standardami (np. kwestia cytowania artykułów z czasopism), to jednak cechuje je konsekwencja. Doktorant trzyma się przyjętych przez siebie zasad.

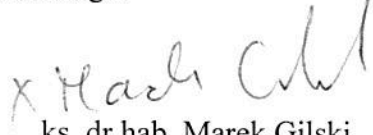
Znaczącym walorem rozprawy są solidne wstępy do rozdziałów, w których Autor jasno i klarownie zapowiada podejmowaną w nich problematykę. To niewątpliwie ułatwia jej lekturę.

Do dyskusji proponuję następujące pytania:

- (1) W jaki sposób ewoluowało spojrzenie Ratzingera na mariologię? Doktorant pisze bowiem: „że poglądy mariologiczne Ratzingera ewoluowały. Odbił on w swoim życiu swoistą drogę, stopniowo odkrywając rolę Matki Bożej w teologii” (s. 9).
- (2) W jakiej mierze mariologia Ratzingera ma wymiar ekumeniczny? Doktorant sygnalizuje bowiem polemiczny wymiar mariologii Ratzingera zwłaszcza w kontekście nauki o Niepokalanym Poczęciu Maryi.
- (3) Jak Ratzinger argumentuje swój sprzeciw wobec nazywania Maryi „Współodkupicielką”?

4. Wniosek końcowy

Jestem przekonany, że przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Zwracam się więc do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z wnioskiem o dopuszczenie ks. mgr. lic. Wojciecha Torchalskiego do następnych etapów przewodu doktorskiego.


ks. dr hab. Marek Gilski